

W uzgodnieniu z Ministrem Sprawiedliwości, Senat ma nadać bieg legislacyjny zmianom kodeksu postępowania karnego zaproponowanego przez sędziów zrzeszonych w Iustiti, które to mają **skrócić** bieg spraw karnych. Innymi słowy mają **zakneblować** usta oskarżonemu. **Oczywiście o nagrywaniu rozpraw, dostępie stowarzyszeń ani słowa.**

Proponują oni iście rewolucyjne zmiany i to już w trybie legoslacyjnym, które czynią z nich całkowicie bezkarnych bogów. Cóż takiego proponują? Proponują oni:

1. kierowanie sprawy do ponownego rozpoznania ma być wyjątkiem - czyli co w zamian? Klepanie wyroków sądów I instancji przez sąd odwoławczy

2. możliwość kontynuowania sprawy przy zmianie sędziego - sam pomysł w dużych sprawach do rozważenia. Jednak w praktyce jakie są gwarancje, że nowy sędzia, czy też ławnik będzie znał sprawę - czyli czy będzie czytał akta lub czy zdąży je przeczytać.

3. możliwość poddawania się karze we wszystkich sprawach

4. Wyjaśnienia oskarżonego mogą być składane tylko na początku sprawy, później jeśli zeznania złoży świadek, to oskarżony może być dopuszczony do głosu tylko jeśli złoży taki wniosek i dopuści go sąd. - Sąd zaś w 100% będzie je oddalał, co robi z natury obecnie. Jednak tym razem będzie to już pełny knebel założony oskarżonemu

5. Zażalenia będą rozpoznawać sędziowie jedno osobowo

6. akt oskarżenia będzie odczytywany przez prokuratora bez uzasadnienia

7. prokuratura wraz z pisemnym aktem oskarżenia ma przesłać jego elektroniczny zapis - czyli dać ściągnąć do **przeklejania** tego czego chce prokurator, nie tracąc czasu nawet na pisanie. Tym samym sędziowie przyznają, że wykonują zlecenia prokuratora

8. Pisma procesowe zawierające słowa i zwroty wulgarne albo obelżywe wobec sądu lub uczestników postępowania mają być pozostawiane bez biegu, o czym nadawca będzie zawiadamiany. Wg sędziów polskich wszystko może być obelżywe lub uwłaczające godności sądu. Przecież to nietykalscy i obrażalscy, natomiast oni na sali mogą obrażać wszystko i wszystkich.

9. strony obecne na odczytaniu uzasadnienia wyroku, będą musiały wnieść apelacje licząc termin od jego odczytania a nie otrzymania uzasadnienia. - to już zakrawa na żart, tym bardziej że wiele uzasadnień ustnych jest innych jak pisemnych. Jednak bogowie Iustiti mogą wszystko no nie?

10. inne drobne zmiany

[Przeczytaj cały artykuł za Rzeczpospolitą - kliknij.](#)

Naszym zdaniem zmiany w punkcie 2, 3, 6 - nie narusza prawa do sprawiedliwego sądu i można o tych zmianach dyskutować. Natomiast punkty 1, 4, 7, 8, 9 czynią z sędziego bezkarnego nadczłowieka. Przepisy gdyby weszły naruszają Konstytucję w punkcie prawa do sprawiedliwego sądu w tym prawa do obrony. To samo dotyczy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. No ale cóż to za przeszkoda dla sędziów IUSTITII. Proponowane zmiany w pkt. 1, 4, 7, 8, 9 to wstęp do jednoinstancyjnego orzecznictwa w jednoosobowych składach 30 latków z Sądów rejonowych i akceptowanie tych orzeczeń przez sądy odwoławcze. Oskarżony zaś będzie miał zakneblowane usta. Bedzie siedział na ławie oskarżonych, grzecznie słuchał, a nakońcu posłucha także wyroku przepisanego z elektronicznego uzasadnienia aktu oskarżenia i basta. To pełny stalinizm.